Nr. 92. Kraków, Sobota 21 Kwietnia 1888. Rocznik VII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ —
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kaklińskiego w Hali Sukiennie — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko, — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustino i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

***Kraków,** 20 kwietnia.*

Ciekawe, a w innych parlamentach niezwykłe widowisko przedstawiała austryacka Izba poselska w ciągu trzechdniowej ogólnej rozprawy nad budżetem. Przemawiali liczni mowcy z jednej i z drugiej strony Izby, przemawiała opozycya z zapowiedzią głosowania przeciw budżetowi, przemawiało stronnictwo rządowe, oświadczając się za przystąpieniem do szczegółowej nad budżetem rozprawy — ale prócz samego ministra nikt zresztą nie bronił ministerstwa tak, jak wszędzie broni rządu jego stronnictwo. Była polemika z opozycyą, wszakże nie o postępowanie rządu ona się toczyła, ale była to walka stronnictw narodowych, zarzucających sobie wzajemnie wdzieranie się jednej narodowości w prawa i w sferę narodową drugiej. Wszyscy mowcy, przemawiający za budżetem, czynili to z zastrzeżeniami, wszyscy oni wypowiadali rządowi żale swoje, czynili mu ciężkie zarzuty, oświadczali, że głosują za budżetem tylko w interesie państwa, które bez względu na to, jaki rząd stoi na czele spraw jego, potrzebuje przyzwolenia budżetu. Z ław, na których zasiada rządowe stronnictwo, odezwał się głos bardzo surowej krytyki postępowania rządu, pochodzący z grupy nielicznej wprawdzie, ale ruchliwej i mającej silne w kraju stronnictwo — głos tem silniejszy, że niestety z wielu względów słuszny, dla rządu tem przykrzejszy, że posłowie, w których imieniu dr. Gregr przemawiał, do niedawna jeszcze głosami swemi pomagali rządowi do zwycięstwa w chwili krytycznej. Wprawdzie nasz miejscowy organ dobrowolnie rządowy pociesza się tem, że co Gregr mówił, było w rodzaju n a j g o r s z y m, bo **a r o y n u d n y m** — ale pomijając już, że nie jest zadaniem posła mówić nie mowę polityczną, ale np. fejleton humorystyczny, ażeby b a w i ć słuchaczy — sądzimy, że ta pociecha naszego półurzędowca jest marną, bo inne zarzuty snadniej możnaby tej mowie uczynić, tylko nie ten, że była nudną.

Nie mniej marną jest druga pociecha tegoż samego organu, gdy powiada, że prawica przyjęła mowę ministra „szczerym i powszechnym aplauzem“, ponieważ rada była korzystać ze sposobności, żeby przez dane rządowi poparcie okazać trwałość swego stosunku do rządu. Słysząc owe oklaski mógł był p. minister skarbu śmiało wraz z Kalchasem zawołać: za wiele kwiatów! za wiele! — i musiał tęskne rzucić spojrzenie na te ławy poselskie, z których nie oklasków potrzebował ale raczej dzielnej mowy w obronie rządu, wypowiedzianej z siłą cyfrowej argumentacyi, faktycznego materyału i sarkazmu Hausnera, albo z siłą elegancyi i szlachetnego idealizmu Czartoryskiego.

Ale Koło polskie milczało — a mamy powody mniemać, że właśnie wtedy, gdy nielicznie zebrana prawica oklaskiwała ministra skarbu, Koło polskie odbywało narady (porównaj wczorajszy telegram) nad bonifikacyą i nad sumą subwencyi dla funduszu propinacyjnego. Przykute do ministeryalnego rydwanu, przed paru zaledwie dniami do upakarzającej zmuszone kapitulacyi, przejęte troską o ekonomiczne dla kraju następstwa nowego obciążenia, podnoszącego dotychczasowe ciężary kraju o 25% — Koło polskie w rozprawie tej udziału wziąć nie mogło. Zwłaszcza zaś nie mogło stanąć w obronie rządu, który stworzył tak bardzo trudną sytuacyę dla tej właśnie reprezentacyi, która go z wszystkich grup parlamentarnych najstalej zawsze i najwierniej popierała. Warunkowe zaufanie innych grup prawicy — grobowe milczenie posłów polskich — w ogóle bardzo słaba, prawie żadna z prawicy samej obrona — to dla rządu nie zbyt pocieszające znamiona tegorocznej ogólnej rozprawy budżetowej. A nie ma nadziei, żeby w rozprawie szczegółowej sytuacya znacznie się poprawiła — przynajmniej co do Koła polskiego. Bo przedewszystkiem główny powód niezadowolenia Koła nie usunięty, a im dłużej trwa w Kole spirytusowa dyskusya, tem więcej nagromadza się w niem goryczy — a powtóre przy rozprawie szczegółowej ma Koło wystąpić z całym szeregiem żądań, dawno przez kraj wypowiadanych, a przez rząd stale wrzucanych do kosza. Tu więc znowu wątpić należy, czy Koło zechce w toku szczegółowej rozprawy zmienić to chłodne wobec rządu stanowisko, które milczeniem swem zajęło w rozprawie ogólnej — a dodajmy: zmiana taka powiększyłaby jeszcze tę rażącą sprzeczność, jaka w tej chwili panuje między Kołem a większością opinii w kraju.

Czesi a Rosya.

W chwili, gdy w parlamencie austryackim czeski poseł p. Waszaty przemawia za sojuszem z Rosyą — od Czechów, zamieszkujących miasto Moskwę, odezwał się ciekawy głos protestu przeciw programowi prof. Łamańskiego, który rozporządzając już teraz krajami austryackiemi jakby swoją własnością, — przeznacza Czechy dla — Niemiec. Moskiewscy Czesi nie protestują przeciw takiemu krajaniu żywego jeszcze ciała Austryi — protestują oni tylko przeciw oddaniu ich Niemcom i proszą się, aby w danym razie Rosya raczyła Czechy pochłonąć! Oto list, zamieszczony w *Russkoje Dieło*:

„Profesor Łamanskij w artykule umieszczonym w Nrach 11 i 12 *Izwiet. St. Pietierb. Słow. Błahot. Obszczestwa* znajduje, że jakkolwiek pięciomilionowy naród czeski uparcie broni się od niemczyzny, a dąży do zjednoczenia słowiańszczyzny i ciąży ku Rosyi, to jednak sprawa czeska jest trudną, a nawet niemożliwą do rozwiązania w znaczeniu pomyślnem dla słowiańszczyzny. Dlaczego profesor Łamanskij przypuszcza, że Czesi nie powinni stać na jednym planie z innymi Słowianami, a wykluczeni ze sprawy słowiańskiej, winni być wraz z Cislitawią austryacką przyłączeni do Niemiec, gdzie mogą odegrać pewną rolę z Alzatczykami, Duńczykami i innemi stronnictwami opozycyjnemi, a z czasem rozerwać znowu te Niemcy zjednoczone na Niemcy północno-protestanckie i południowo-katolickie — tego pojąć nie jesteśmy w stanie. — Oddaje zaś profesor Łamanskij tym samym Niemcom, co zniemczali już Słowian połabskich i bałtyckich, całe siedm milionów dalszych Słowian i feruje dla nich wyrok śmierci dla tego tylko — że pragnie tą drogą pozyskać na Niemcach wschodnią połowę Austryi, oraz oddać cały Wschód na rzecz przyszłego zjednoczenia słowiańszczyzny, co miałoby współdziałać rozwiązaniu sprawy słowiańskiej, innemi słowy — wschodniej.

„Straszne dla Czechów słowa pana Łamanskiego, po którym spodziewaliśmy się słów miłości zniewalają nas do proszenia szanownej redakcyi, żeby nie pozwoliła na to, iżby plany p. Łamanskiego stały się pragnieniem i dążeniem całego narodu rosyjskiego. Naszem zdaniem, rachuba p. Łamanskiego jest całkiem mylną. Niepodobna przypuścić, żeby Niemcy wyrzekli się dobrowolnie wschodniej połowy Austryi, powiększającej siły niemieckie i przedstawiającej swietny materyał do zniemczenia w przyszłości. Trudno też przypuścić, żeby mieli wypuścić ze swych rąk i półwysep bałkański. Przeciwnie, ze zdumieniem widzimy na mapach i w świeżo ogłoszonych broszurach, że apetyty niemieckie wciąż się potęgują, że Niemcy liczą na to, iż w niedalekiej przyszłości zagarną nie tylko półwysep bałkański, ale i inne ziemie i narody, które dotąd nie ulegały nigdy władzy niemieckiej.

„W takich warunkach trudno przypuścić, żeby urzeczywistnienie projektów ks. Bismarka mogło nastąpić bez wielkiej krwawej wojny, z całym znającym już swą jedność narodem niemieckim. Jeśli istotnie my, albo dzieci nasze mają doczekać się tej chwili, to dla jakichże celów zaprzęgać już teraz siedm milionów Czechów i Słowian do jarzma niemieckiego, po cóż dawać Niemcom możność użycia tej siły słowiańskiej przeciwko Słowianom?

„Naszem też zdaniem nie ma potrzeby wykluczać sprawy czeskiej ze sprawy ogólno-słowiańskiej. Ale prof. Łamanskij uznał za właściwe pójść jeszcze dalej i głosić ku zadowoleniu Niemców, że Czesi w ogóle nie są zdolni do życia politycznego. Dla nas i ta opinja jest rzeczą nową. Słyszymy ją po raz pierwszy i wierzymy w to, że żaden z ruskich przyjaciół Słowian na nią się nie zgodzi, zwłaszcza gdy pozna argumenty profesora. P. Łamanskij powołuje się na następujące okoliczności: 1) Każdy prawie robotnik fabryczny czeski nie szuka życia politycznego, ale polepszenia bytu materyalnego. 2) Stara arystokracya czeska nie istnieje — albo wygnana, albo umarła za wiarę ojców na szubienicy; majątkami ich włada nowa arystokracya pochodzenia niemieckiego, bardziej austryacka niż czeska. 3) Na kresach, w górach czeskich i w majątkach kiedyś skonfiskowanych osadzono bezrolnych niemieckich kolonistów, zaś Czesi kresowi mają być całkiem zniemczeni tak, że według przysłowia, iż „poturczeniec — gorszy niźli turek“, są teraz najzaciętszymi wrogami autonomii czeskiej. Zwrócenie tych „Niemców“ do dawnej narodowości byłoby grzechem, a przeto większość ludności Czech, wierna tradycyom narodowym i językowi ojców, winna uledz wpływowi ludności kresowej. 4) Czechy mają nie więcej nad 20% ludności żydowskiej, ale przemysł kresowy jest w jej ręku, wpływ jej znaczny, a na równi z Niemcami nie ma ona bynajmniej ochoty ani chęci popierania Czechów, przeciwnie niemożliwość dążeń czeskich jest dla niej wyraźną aż do oczywistości.

„Jak widzimy, argumenty profesora nie są chyba dostateczne do tego, żeby na ich podstawie rzucać anatemę na naród czeski. Ale jako argumenty, wychodzące z pod pióra Rosyanina, mogą jedynie zasmucić naród czeski. Gdyby nawet opinie Rosyan co do tego, jaki udział winien mieć naród rosyjski w losach drobnych narodowości słowiańskich, były podzielone, to i wówczas jeszcze nikt z Rosyan nie pochwali profesora, przypuśćmy, że najznakomitszego, za to, że tak bezlitośnie zabija ducha w narodzie słowiańskim, który niedawno jeszcze doszedł do poczucia swej narodowości, i zabija go w sposób, w jaki uczyniłby coś podobnego tylko najzawziętszy wróg słowiańszczyzny.

„Pozwoliwszy sobie na takie wobec pana, szanowny redaktorze, obalenie wniosków p. Łamanskiego, dotyczące Czechów, prosimy o pozwolenie zakwestyonowania z naszej strony, bez względu na wynikłą niezgodność zapatrywań, stosowności rozpraw takich, jak rozprawa p. Łamanskiego w Nr. 11—12 *Izwiestnika*. Niemcy i pod tym już względem wyprzedzili Słowian. Mają plany gotowe na wypadek wojny i zwycięstw, a w świecie słowiańskim sprawy są prawie w takim samym stanie, jak w latach 1849 i 1866, gdy podług innego artykułu *Izwiestnika* w Rosyi nie wiedziano, czem zastąpić rozbitą Austryę. Prof. Łamanskij wskazuje, co w danym razie należałoby uczynić ze wschodniej połowy Austryi. My zaś ze swej strony najuprzejmiej prosimy wszystkich rosyjskich przyjaciół Słowian, żeby w takiej chwili historycznej nie pozostawiali podług planu powyższego, w ręku Niemców i ziem słowiańskich Austryi zachodniej. Sama natura przedzieliła Czechy od Niemców wielkiem pasmem gór. Ta ziemia obiecana od półtora tysiąca lat powierzoną została przez Opatrzność w ręce słowiańskie, żeby i w przyszłości służyła zjednoczonej pod berłem rosyjskiem słowiańszczyźnie za straż przednią i naturalną fortecę w samem sercu Europy“.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń,** 19 kwietnia.*

(§) Ogólną zwraca uwagę zachowanie się naszych posłów wobec toczącej się w Izbie rozprawy budżetowej. Od dziewięciu lat „nowej ery“ po raz pierwszy nikt z Polaków nie zabrał głosu w ogólnej rozprawie nad budżetem, nie znalazł się ani jeden członek Koła polskiego, któryby poczuwał ochotę brać rząd w obronę. Książe Jerzy C z a r t o r y s k i, którego Koło dezygnowało urzędowo jako swojego mowcę przy ogólnej rozprawie i który był się już zapisał do głosu — wymazał się, jak już o tem donieśliśmy, z listy mowców za budżetem zaraz bezpośrednio po kapitulacyi Koła w sprawie wódczanej.

Przez cały tydzień było Koło polskie w permanencyi, odbywając nawet po dwa posiedzenia dziennie. Smutna rzecz, — że cała praca Koła, wszystkie wyczerpujące obrady, świetnie uzasadnione wnioski bądź to poszczególnych członków Koła, bądź też komisyi wódczanej wpadły, jak Niemcy mówią, do wody, a tylko stopa podatkowa sterczy z swojemi 35, względnie 45 złr. z powodzi lojalności i przestrasza kraj. Daliśmy szczodrobliwą ręką skarbowi państwa rocznie piętnaście milionów więcej podatku wódczanego, a teraz kołaczemy pokornie o łaskę dania nam drobnych ustępstw. Tak powiedzieć powinni sobie ci, którzy z lekkiem sercem głosując przeciwko znanemu wnioskowi p. Onyszkiewicza — przeszli niemal bez namysłu nad najkardynalniejszem żądaniem do porządku dziennego. — Dać piętnaście milionów niepotrzebnie, a potem targować się niemal na centy przy bonifikacyi i żądać wyjątkowego odszkodowania dla Galicyi, coś podobnego trudno wytłomaczyć i trudno pojąć, a ironia losu leży jeszcze w okoliczności, że straciwszy tyle, słuchać musimy już teraz szyderczych zarzutów ze strony węgierskiej i niemieckiej, że „Polacy dążą zawsze do — *risum teneatis amici* — w y z y s k i w a n i a p a ń s t w a d l a s w y c h s p e c y a l n y c h c e l ó w.“ Lepiej było zaiste nie szafować milionami tak hojnie, nie byłoby potrzeba targować się teraz tak mozolnie o centy i litry i oszczędziłoby się sobie zarzutu „wyzyskiwania skarbu państwa dla Galicyi.“

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że przesilenie ministeryalne zażegnane, a i p Z a l e s k i nie poda się do dymisyi. Cesarz przyjmował dziś przed południem ministra Z i e m i a ł k o w s k i e g o w audyencyi. Przyjęcie było bardzo życzliwe. A u d y e n c y ę p o p r z e d z i ł o w y r ó w n a n i e r ó ż n i c y, z a c h o d z ą c e j p o m i ę d z y o b y d w o m a m i n i s t r a m i P o l a k a m i. Cesarz m i a ł o b i e c a ć p. Z i e m i a ł k o w s k i e m u, ż e s t a r a ć s i ę b ę d z i e o z n i e w o l e n i e W ę g r ó w, ż e b y p o s t u l a t o m K o ł a p o l s k i e g o w s p r a w i e w ó d c z a n e j n i e s t a w i a l i t r u d n o ś c i. Taka wersya krąży o audyencyi p. Ziemiałkowskiego w kołach parlamentarnych.

Poseł G r o t o w s k i złożył mandat z powodu obrotu, jaki sprawa wódczana przez niedzielną uchwałę Koła wzięła. Złożenie mandatu jest wypływem zniechęcenia. Wobec wyborców nie mógł bowiem p. G r o t o w s k i obawiać się nagany, skoro głosując za wnioskiem O n y s z k i e w i c z a, sam nie spełnił swój obowiązek.

Apatya i zniechęcenie szerzą się zatem w Kole polskiem, co jest tem bardziej niepocieszającem, że Koło polskie sformułowawszy swe postulaty w sprawie wódczanej stanęło wobec trudności nowych, a to ze strony rządu austryackiego w pierwszym, ze strony rządu węgierskiego w drugim, a ze strony prawicy w trzecim rzędzie. — Wobec tak wielkich trudności trzeba nadzwyczajnej energii, przytomności i silnej woli, gdyż inaczej i ta odrobina przepadnie.

Sprawy krajowe.

(Regulacya rzek niespławnych. — Szkody przez powódź zrządzone).

Wydział krajowy przyznał następujące zasiłki bezzwrotne na regulacyę rzek niespławnych:

a) Obszarowi dworskiemu w Dąbrowie, pow. nowo-sądeckiego, na regulacyę rzeki Dunajca 690 złr. 78 ct.

b) Wydziałowi powiatowemu w Żydaczowie na regulacyę rzeki Swicy 300 złr., pod warunkiem, jeżeli rząd takim samym zasiłkiem do kosztów się przyczyni.

c) Gminie m. Starego Sącza na regulacyę rzeki Popradu 325 złr. 99 ct.

d) Na regulacyę Dunajca pod Wielką Wsią i Rożnowem, w powiecie brzeskim i nowo-sądeckim, 1000 złr.

e) Na regulacyę Raby pod Niedarami; w pow. bocheńskim, 273 złr. 82 ct.

f) Na regulacyę Dunajca pod Wesołowem, w powiecie brzeskim, 184 złr. 87 ct.

Nadto postanowił Wydział krajowy w myśl uchwały Sejmu, powziętej na ostatniej sesyi przyczynić się do kosztów robót uzupełniających na kanale chorzelowskim, w pow. mieleckim, zasiłkiem bezzwrotnym w kwocie 2000 złr., pod warunkiem, jeżeli ministerstwo rolnictwa przyzna na ten cel taką samą subwencyę z państwowej dotacyi melioracyjnej.

Do preliminarza kraj. funduszu na rok 1889 postanowił Wydział krajowy wstawić następujące dalsze zasiłki na lokalne regulacye rzek niespławnych:

1) Na regulacyę Dunajca pod Janowicami, w pow. tarnowskim, 1337 złr. 50 ct.

2) Na regulacyę Dunajca pod Czorsztynem, w pow. nowotarskim, 1074 złr. 60 ct.

3) Na regulacyę Dunajca pod Chorzewicami, w pow. brzeskim, 1868 złr. 98 ct.

4) Na regulacyę Dunajca pod Rożnowem i Wielką Wsią, w pow. nowo-sądeckim i brzeskim 2000 złr.

5) Na regulacyę Sanu pod Krzywczą, w pow. przemyskim, 629 złr. 28 ct.

Na wszystkie te regulacye przyznało już, lub przyrzekło namiestnictwo zasiłek ze skarbu państwa w wysokości $^1/_3$ kosztów, oraz postanowiło pokryć całe koszta zarządu.

Właścicielowi Dąbrówki morskiej, w powiecie brzeskim, p. Henrykowi Trzeciakowi, któremu podczas ostatniej powodzi kry rozbiły murowaną stajnię i zabiły 41 sztuk bydła, nadto woda wyrządziła mu ogromną szkodę w sasiewach, zapa-

---

CUDZA ŻONA.

Opowiadanie

spisane przez

NAGODĘ.

4

(Ciąg dalszy.)

Wanda stała trochę opodal, wpół ukryta za koszem kwiatów, pochylając co chwila swoją piękną twarz nad bladoróżowemi bukietami, azalii i drobnemi gałązkami heliotropu, których wonią zdawała się poić z zachwytem.

— Panno Wando, dobranoc! — rzekłem stanąwszy obok niej — i.... i niech się pani nie gniewa, jeżeli w moich słowach było coś, co panią dotknęło — nie miałem tego zamiaru...

Stało się więc — przeprosiłem! choć nie poczuwałem się do winy; tacy to my zawsze jesteśmy. Panna Wanda zaś, znalazła się oczywiście zgodnie ze swoim charakterem, bo przybrawszy bardzo wspaniałomyślną minkę, podała mi rękę ruchem pełnym godności, jak gdyby chciała powiedzieć, że najcięższe nawet przestępstwa okupuje skrucha.

— Nie mam żalu do pana; ale w zamian — szepnęła z figlarnym uśmiechem — proszę wierzyć, że ja bardzo, bardzo rzadko popełniam grzech pisania powieści, — i..., i nie zawsze także bronię praw kobiecych tak gorąco jak dzisiaj...

Skłoniłem się głęboko, robiąc w duchu spostrzeżenie, że dobry przykład działa bardzo szybko, i że czasami warto nawet zrobić ustępstwo, ażeby samemu coś podobnego uzyskać.

Jaś dość lekko uścisnął mi rękę i pogrążony w dumaniach urozmaiconych nuceniem i poświstywaniem, zapomniał dziś po raz pierwszy o swoim zwyczaju odprowadzania mnie do przedpokoju.

Kamila stała najbliżej drzwi; z nią ostatnią się żegnałem, a uścisk jej ręki był dłuższy jeszcze i serdeczniejszy niż zazwyczaj.

— Panie Stanisławie — szepnęła — ja miałabym do pana wielką prośbę, a raczej... pragnęłabym pomówić z panem o czemś bardzo ważnem... tylko nie wiem, jak to panu powiedzieć?... Może jutro...

Spojrzałem na nią zdziwiony — błękitne jej oczy miały rzeczywiście wyraz bardzo proszący, a świeże, łagodnie uśmiechnięte usta, zdawały się drżeć niby od hamowanego wzruszenia. U spokojnej Kamilki objaw ten zdumiał mnie... a nawet przeraził...

— Ależ pani, czyż się godzi nawet robić wstęp taki! Takiemu staremu przyjacielowi powinnaś pani tylko rozkazać.

— O nie! o rozkazie nie może tu być mowy, choć rzeczywiście już w tem samem, że się z tem do pana odezwę, leży dowód, że go uważam za mego szczerego, prawdziwego przyjaciela, i nawzajem odpłacam mu równą przyjaźnią... Więc... do jutra?

Pocałowałem ją w rękę dla zatwierdzenia ugody i poszedłem do domu, gubiąc się w domysłach, jaką to prośbę mogłaby ona mieć do mnie?...

Nie mogłem usnąć. Marzyły mi się naprzemian czarne to niebieskie, gniewne, to proszące oczy. A gdym zamknął powieki, wydało mi się, że widzę mrugającą szydersko twarz Henryka.— „C u d z a ż o n a“ — rzucił mi w ucho wskazując jakąś pochyloną nad koszem kwiatów kobiecą twarzyczkę... Ale gdym spojrzał w tę stronę, choć stała odwrócona od nas, poznałem, że to nie Kamila, tylko Wanda...

— Nieprawda! ona niczyją żoną nie jest! — wykrzyknąłem na cały głos i zbudziłem się nagle zrywając się z łóżka. Pokój mój był zalany blaskiem księżyca, którego promienie padając mi na twarz, stały się zapewne powodem tych snów niespokojnych.

* * *

— Panie Stanisławie, pan nie byłeś nigdy zakochanym?

Na nieśmiałą zwykle Kamilę wstęp ten był dosyć obiecujący, ale odparłem stanowczo:

— Nie, pani.

— A zatem i teraz także nie jesteś pan nikim zajęty?

— I teraz także nie.

— Pewny pan jesteś tego?

— To.. to jest... zdaje mi się.

— A więc... niech mi pan wierzy, że pan jesteś bardzo, bardzo zakochany i niech się pan stara, jak najprędzej ożenić!

— Ależ pani!...

— Bez żadnych *ale!*... To dla szczęścia pana i drugiej jeszcze osoby, która, wierzaj mi pan, jest warta serca pańskiego, choćby tem samem tylko, że już... swoje oddała... Czy pan sądzi, że to tak łatwo o serce takie, w którego wszystkich kącikach znajdzie pan samego siebie?.... Czy godzi się odrzucać skarb taki, zwłaszcza też gdy to serduszko wygląda na świat boży przez takie śliczne okienka jak oczy Wandzi!

Oniemiałem. Kamila ze zwykłą swą prostodusznością postawiła tę drażliwą kwestyę tak jasno i dobitnie, że wymknąć się ani wycofać nie było sposobu.

— Ależ ja nigdy nie myślałem o ożenieniu... — wyjąknąłem.

— To pomyśl pan właśnie teraz!... dla pana chyba nie jest zapóźno. A zresztą — dodała głosem cichszym i mniej już pewnym, — to właśnie m o j a p r o ś b a... Zrób pan to d l a n a s, dla n a s z e g o szczęścia!

— Dla w a s z e g o szczęścia?

— No... tak — odparła żywiej, siląc się na wesoły uśmiech; — chcielibyśmy się panu odwzajemnić i obdarzyć go takiem szczęściem, jakie niegdyś pan nam osięgnąć dopomogłeś; dług wdzięczności nie będzie nam tak ciężył....

Uśmiechła się już — ale w jej oczach był jeszcze ślad poprzedniego wzruszenia; patrzyłem na nią długo.

— A więc... na rozkaz pani — rzekłem, skłaniając głowę...

I zdziwiłem się, uczuwszy nagle zdwojone bicie serca, jak gdyby dana obietnica nie napawała mnie wcale szlachetną dumą bohatera, idącego w imię idei na stos ofiarny, ale raczej radością najzwyklejszego śmiertelnika, który widzi zbliżające się spełnienie swoich skrytych, może nawet dotąd bezwiednych, ale najgorętszych pragnień.

(Dok. nast.)

sach zboża i paszy, udzielił Wydział krajowy bezzwrotną subwencyę w kwocie 500 złr.

Według nadesłanych Wydziałowi krajowemu wykazów, szkody przez powódź zrządzone, przedstawiają się według *Przeglądu* jak następuje:

Najwięcej ucierpiał powiat tarnobrzeski, gdzie 30 gmin i 12 obszarów dworskich powódź zatorowa nawiedziła; 38 budynków zniosła woda ze szczętem, a 310 uszkodziła. Szkoda w budynkach wynosi 43,624 złr., w żywności 58.609 złr., w inwentarzu żywym 6049 złr. w plonach na 21.717 morgach zalanych 240.637 złr., wreszcie w drogach i mostach 40.900 złr. Ogółem skonstatowano w tym powiecie szkodę na 389.819 złr.

Drugi z kolei najbardziej dotknięty jest powiat brzeski. Budynków zostało 7 zniesionych, a 624 uszkodzonych. Szkodę obliczono: w budynkach na 16.277 złr., w żywności na 43.268 złr. w inwentarzu żywym na 4510 złr. w plonach na obszarze 4507 morgów na 49.634 złr. suma szkody 125.822 złr.

Również i powiat niski znaczne wykazał klęski. 20 gmin a 10 obszarów dworskich znajdowało się pod wodą. Szkodę obliczono: w budynkach na 7000 złr. w plonach na 39.488 złr. w żywności na 515 złr. w drogach i mostach na 8700 złr.; ogółem wynosi szkoda 55.703 złr.

W powiecie łańcuckim 22 gmin, a 13 obszarów dworskich zniszczyła powódź. 30 budynków woda całkiem uniosła, a 387 uszkodziła. Szkoda wynosi w budynkach 4173 złr., w żywności na 7826 złr. w drogach i mostach 150 złr. w plonach na 4919 morgach 39.346 złr. suma szkód 51.495 złr.

Powiaty krakowski i wielicki prawie w równej mierze ucierpiały, pierwszy wykazał ogólną cyfrę szkód na 38.193 złr., drugi na 38.707 złr. — W powiecie krakowskim dotknęła powódź 24 gmin i 12 obszarów dworskich, niszcząc plony na 5334 morgach o wartości 17.798 złr.; w wielickim w 19 gminach i 10 obszarach dworskich, zatopionych było 744 morgów z zasiewami ozimemi, na 21.268 złr. obliczonemi.

Wreszcie wykazały szkodę: powiat dąbrowski w 12 gminach na 16.363 złr.; powiat bocheński w 4 gminach a 3 obszarach dworskich na 15.699 złr.; powiat tarnowski w 3 gminach na 3059 złr., mielecki w 11 gminach i tylko w objektach komunikacyjnych na 2500 złr. i wreszcie powiat rzeszowski w 2 gminach na 2217 złr.

Ogółem dotkniętych zostało 157 gmin a 68 obszarów dworskich z łączną szkodą na 805.699 złr. obliczoną.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 19 kwietnia.

(††) W dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetu na rok 1888 przemawiał p. Szuklje jako generalny mowca *pro*. Polemizując z p. Plenerem, mowca rozbiera preliminarz budżetu i stara się wykazać, iż zarzuty jego przeciwnika politycznego są nieuzasadnione. P. Szuklje znajduje w budżecie wyraźne dowody polepszenia sytuacyi finansowej w ostatnich latach; zarzuty zaś, podniesione w toku dyskusyi przez mowców opozycyi, przypisuje łatwej do zrozumienia tendencyi stronnictwa opozycyjnego, które usiłuje wystawić skarb państwa w jak najczarniejszych kolorach. Fakta, przytoczone przez p. Plenera, zdaniem mowcy, przedstawione są niezgodnie z rzeczywistością; przedewszystkiem zarzut ten stosuje się do szczegółów co do opłacanego przez kolej południową podatku dochodowego, do kwot wypłacanych przez kolej północną i do opłat od tytoniu. — Dalej mowca przypomina, że polepszenie stosunków finansowych w ostatnich latach tem większą w oczach naszych powinno mieć wagę, gdyż zdołaliśmy je osiągnąć pomimo niekorzystnych warunków, jako to okupacyi Bośnii, nadzwyczajnych wydatków na inwestycye kolejowe, wreszcie przy tak naprężonej sytuacyi politycznej, zmuszającej do wyzyskania wszystkich sił podatkowych. Mowca rozwodzi się z kolei nad podatkiem od wódki; poczem przechodzi do uwag co do politycznego stanowiska rządu. Polemizując z Gregrem i Vaszatym, zastanawia się nad ideą słowiańską i dowodzi, że Austrya nie może poświęcać swych żywotnych interesów dla złudnej mary panslawizmu. W końcu mowca oznajmia, że będzie głosował za budżetem.

Po kilku uwagach Bertoliniego i Borczyca co do faktycznego sprostowania zawiązała się ożywiona polemika pomiędzy hr. Hohenwartem a Plenerem. Hohenwart w namiętnych słowach polemizując z wczorajszemi wywodami Plenera oświadcza, że najwyższa Izba rachunkowa postępuje zawsze sumiennie, nie zważając na życzenia stronnictw ani osób. Ministeryum zawsze z całą ścisłością broniło swobody Izby rachunkowej, a krytyka Plenera jest równie nieuzasadnioną, jak lekkomyślną. Plener odparł — że trwa przy zestawieniu liczb przez siebie złożonem. Rozdrażniony i namiętny ton mowy hr. Hohenwarta dowodzi tylko, iż on sam czuje niedogodność swego dwoistego położenia, jako szef stronnictwa rządowego i jako prezydent najwyższej Izby obrachunkowej.

Po ostatecznem przemówieniu referenta generalnego Mattusza, Izba znaczną większością głosów uchwaliła przystąpić do rozprawy szczegółowej.

Rozdziały I i II, t. j. listę cywilną i budżet kancelaryi cesarskiej przyjęto bez dyskusyi.

Nad budżetem Rady państwa przeprowadzono dyskusyę, w której brał także udział minister Taaffe; poczem przyjęto rozdział III we wszystkich trzech tytułach, t. j. „Izba panów,“ „Izba poselska“ i „Delegacye.“

Na tem zakończono dzisiejsze obrady nad preliminarzem budżetu.

Dodam tu jeszcze, że na dzisiejszem posiedzeniu wybrano komisyę, składającą się z 24 członków dla ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelickiej społeczności religijnej. W skład komisyi weszli następujący posłowie: Czartoryski. Gniewosz, Kopyciński, Bloch, Rosenstock, Fuchs, Hayden, Zotta, Tonkli, Weissteiner, Czernin, Meznik, Leopold Pollak, Mattusz, Szpelina, Bendel, Weitlof, Gomperz, Kraus. Scharschmid, Sturm, Tomaszczuk, Fuss i Sochor.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, dnia 20 b. m.

Przegląd polityczny.

Kraków, 20 kwietnia

Interpelacya wniesiona przez posła Hausnera w sprawie trudności, stawianych przez organa rządowe sejmikom relacyjnym w Galicyi — wylicza znane wypadki takiego ukrócenia praw obywatelskich i kończy się zapytaniem: 1) czy wypadki te znane są ministrowi? — 2) czem minister zdoła to postępowanie władz usprawiedliwić? — w jaki sposób zamyśla minister na przyszłość zapobiedz takim zajściom, zachwiewającym zaufanie w nienaruszalność konstytucyjnie poręczonych praw?

Wspólne narady ministeryalne w sprawach delegacyjnych, odbędą się dopiero d. 30 b. m. Podobno i zwołanie samych delegacyi dla spraw wspólnych znacznie jest odroczonem.

Osservatore Romano wspomina o znanym adresie do ks. Adama Sapiehy i występując w obronie papieża, mówi, iż podejrzewanie go o chęć zrzeczenia się idealnych celów dla względów politycznych i dla odzyskania władzy świeckiej byłoby potwarzą. Papież układał się w sprawach kościelnych także z państwami sprzymierzonemi z królestwem włoskiem, dlatego też układom z Rosyą niepotrzebnie nadawano jakieś nadzwyczajne znaczenie. Rokowania z Rosyą odnoszą się tylko do spraw kościelnych, a Polacy nie poniosą żadnej szkody nawet w razie zawarcia konkordatu.

Do *N. Fr. Pr.* donoszą, że Leon XIII zmienił niektóre ustępy w przemowie, jaką ks. Sapieha ma mieć do niego na dzisiejszej audyencyi. Odpowiedź papieża będzie według miejscowych informacyi wyrażała życzenie, ażeby Polacy nie tracili do niego zaufania.

W ostatnich dniach zaczęły się znowu mnożyć pogłoski o ruchach wojsk rosyjskich. Telegram z Jass doniósł o posuwaniu 19 pieszej dywizyi, a *Pester Lloyd* otrzymał także ogólnikowe wprawdzie, lecz dosyć alarmujące wiadomości. Całkiem inaczej przedstawiają się rzeczy korespondentowi berlińskiej *National Ztg*, który donosi o powolnem rozbrajaniu się Rosyi. Z listu tego korespondenta przytaczamy następujący interesujący ustęp:

„W przeszłą sobotę rozpuszczono do domu drugie rezerwy wszystkich stojących w Królestwie Polskiem korpusów rosyjskich. — W Warszawie zaczęto już we czwartek rozpuszczać rezerwistów. Stało się to w samą porę! w ostatnich tygodniach zaopatrywanie ludzi i koni w żywność połączonem już było z wielkiemi trudnościami. Z powodu szkód wyrządzonych przez powódź, trudno było zabierać przemocą żywność i paszę; magazyny wypróżniły się prawie zupełnie, a przerwa w komunikacyi utrudniała dowóz. Doborowe konie jazdy i artyleryi wychudły i wynędzniały. Pochodzi to wprawdzie i stąd, że wojsko było przez dłuższy czas skoncentrowanem w celu odbywania ćwiczeń, przyczem, jak wiadomo, zużywają się przedewszystkiem konie, główną jednak tego przyczyną był niezawodnie brak paszy. Panujący obecnie stan rzeczy oddziaływa na wojsko przygnębiająco. Żołnierze tęsknią za domem; nikt nie spodziewa się w tym roku wojny, chociaż nienawiść do Niemiec i Austryi jest rzeczywiście u wszystkich warstw bardzo silną. Tylko oficerowie pocieszają się nadzieją, że kanonada wkrótce się rozpocznie“.

Budowa kolei zakaspijskiej postępuje szybko. Linia ta przecina już Bucharę i dotrze wkrótce do Samarkandu. We środę nadeszły do Warszawy telegramy z doniesieniem, że ruch na kolei został otwarty aż do ostatniej stacyi w chanacie bucharskim. Całą linię budują wojskowe oddziały kolejowe.

Chwilowego polepszenia w zdrowiu Fryderyka III nie uważają w Niemczech bynajmniej za zapowiedź rekonwalescencyi. Wiadomości z Berlina bywają dosyć sprzeczne, ale wszystkie zgadzają się w tem, iż stan jest groźny nawet pomimo chwilowej ulgi.

Podczas gdy wiadomości z Charlottenburga zajmowały prawie wyłącznie uwagę całych Niemiec, zajmował się sejm pruski kilkoma ważnemi sprawami. Rząd przedłożył już Izbie deputowanych projekt zaciągnięcia pożyczki w kwocie 34 mil. marek celem udzielenia pomocy okolicom dotkniętym powodzią. Po pierwszem czytaniu tego projektu odesłano go do komisyi budżetowej.

Na następnem posiedzeniu toczyły się obrady nad wstawieniem w budżet państwa kwoty 20 milionów, celem ulżenia ciężarów ponoszonych przez gminy na rzecz szkół ludowych. Według projektu rządowego, zmodyfikowanego w niektórych punktach przez komisyę, cała ta kwota ma być rozdzieloną między gminy stosownie do ilości posad nauczycielskich i do pobieranej przez nauczycieli płacy. Sprawa ta zainteresowała w Prusiech ogół ludności, gdyż łączy się ona ściśle z kwestyą bezpłatności nauki w szkołach ludowych, w których pobierano dotychczas od uczniów opłatę. W projekcie komisyi mieści się postanowienie, iż na przyszłość będzie wolno pobierać opłatę tylko od dzieci zamieszkałych w innych okręgach szkolnych, tudzież od dzieci uczęszczających do szkół o więcej rozwiniętym programie, atoli w tych tylko wypadkach, gdy cała uboga dziatwa znajdzie pomieszczenie w innej bezpłatnej szkole.

Uchwała w tej tak ważnej dla szkolnictwa pruskiego sprawie, miała zapaść na wczorajszem posiedzeniu.

Wczorajszy dzień przeszedł w Paryżu spokojnie. Demonstracye na cześć Boulangera nie przybrały znaczniejszych rozmiarów. Natomiast Izba deputowanych dała znowu dowód, jak smutnym jest wewnętrzny stan dzisiejszej republikańskiej większości. Na wczorajszem posiedzeniu przemawiał Floquet za odroczeniem rewizyi konstytucyi. Izba zawotowała po jego mowie zaufanie do rządu; następnie zaś ta sama Izba postanowiła wybrać już w sobotę komisyę, która ma wypracować projekt rewizyi. Akcya ku zjednoczeniu republikanów robi — jak widzimy — zupełne fiasko.

W sprawie bułgarskiej warto jako dziwoląg wymysłu zanotować, co przed kilku dniami pisały *Moskow. Wiedom.* Dziennik ten pisał:

„Donoszą z Bułgaryi, że agent dyplomatyczny austro-węgierski w Sofii p. Burian, odwiedzający ks. Koburskiego po większej części wieczorami i wchodząc tylnem wejściem, przedstawił mu prawie ultimatum swego rządu, pod groźbą cofnięcia „energicznej opieki“, okazywanej ze strony Austro-Węgier tak samemu księciu, jak i Bułgaryi.

„Ultimatum stanowią dwa punkta: 1) czasowe zawieszenie prasy peryodycznej opozycyjnej i niezależnej i 2) przyjęcie do armii bułgarskiej i zamianowanie na urzędy tak w ministerstwie wojny jakoteż i do zarządów wojenno-technicznych na stanowiska wyższe oficerów i techników austro-węgierskich; zresztą te nominacye mają mieć tylko charakter czasowy, mianowicie dokąd nie utrwali się zupełna pewność co do pokoju europejskiego i nie przeminie stan przejściowy Bułgaryi.

„Żądania te, według słów osób kompetentnych, nietylko za zgodą, lecz nawet na prośbę samego Koburga przedstawił p. Buryan w formie rady Stranskiemu, ministrowi spraw zagranicznych“.

Następnie wspomniany dziennik podał nawet motywa owej rady; relacyę swoją o tem nieprawdopodobnem zdarzeniu zakończył twierdzeniem, że Stranski obiecał p. Buryanowi pomówić z towarzyszami i przedstawić ultimatum księciu, dodawszy od siebie, że on ze swej strony, jako minister spraw zagranicznych, najzupełniej podziela ten „pogląd prawidłowy“ i zrobi wszystko, co będzie w jego mocy.

Tendencya w rozgłaszaniu takich wieści jest wyraźną: chodzi tu o bałamucenie opinii w Bułgaryi, a szczególnie o wywołanie niechęci w wojsku i nakłonienie żołnierzy do odstępstwa i zbrojnego rokoszu.

Wszelkie dotychczasowe zabiegi wobec czujności teraźniejszego rządu okazały się dotąd bezowocnemi, kraj dotąd jest spokojnym.

Jak wiadomo — prezydent rumuńskiego gabinetu Rosetti oświadczył wyraźnie, że według dotychczasowego wyniku śledztwa — podniety zaburzeń chłopskich należy szukać w agitacyi zewnętrznej. Z tego powodu *Telegraful* twierdzi, że tylko odwołanie posła rosyjskiego Hitrowo byłoby jedynie skutecznym środkiem dla przytłumienia chłopskich zaburzeń.

Według ostatnich wiadomości uwięziono kilku obcokrajowych agitatorów, którzy lud podburzali — a dnia 19 mówiono w Bukareszcie, że Hitrowo wybiera się wkrótce na urlop.

Kronika.

Kraków, 20 kwietnia.

Towarzystwo strzeleckie zaproponowało drowi Jordanowi odstąpić ogród, przed kilku laty od Towarzystwa dobroczynności nabyty, do dyspozycyi, celem przerobienia tegoż na park, mający pomieścić biusty mężów zasłużonych krajowi. Życzyćby należało, aby projekt Towarzystwa strzeleckiego przychylnie przez wspaniałomyślnego ofiarodawcę dra Jordana przyjęty został, a stałoby się zadosyć intencyom fundatora, i oszczędziło by się gminie znacznych wydatków rocznych — jakieby ponosić musiała, — gdyby park na Błoniach założonym został.

W muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę dnia 21 kwietnia od godziny 11 do 12 publiczny wykład dyrektora muzeum narodowego i prof. szkoły sztuk pięknych Władysława Łuszczkiewicza „O harmonii barw ze szczególnem uwzględnieniem robót kobiecych i stroju“.

Opróżnione katedry. Dzisiejsze dzienniki lwowskie przynoszą wiadomość, że na katedrę opróżnioną po ś. p. Czyrniańskim ma być proponowany profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Bronisław Radziszewski, — zaś na katedrę po ś. p. Wróblewskim dr. Nathanson z Warszawy. Nam się wydaje, iż propozycye te są conajmniej zawczesne.

Czy to godziwe? Nie dla polemiki nad nieosuszonym przez wiatr nawet grobem zasłużonego człowieka, lecz w imię słuszności, gwałconej u nas przy każdej chociażby tak doniosłej uroczystości, jak ostatnia cześć publiczna, przez ogół zacnemu człowiekowi składana, — zmuszeni jesteśmy zanotować echo z pogrzebu ś. p. Wróblewskiego, zgrzyt raczej, Bóg wie dla czego wyrażony na szpaltach *Czasu*

Czytelnikom naszym znanem jest w całości przemówienie akademika Jaworskiego. Gorętsze od innych, a pełne młodzieńczej siły przekonań, jakie powinni mieć ludzie młodzi w Polsce, przemówienie to znalazło słowa pochwały ludzi poważnych i bezstronnych. Cześć i miłość, wyrażona przez p. Jaworskiego wielce zasłużonemu zmarłemu profesorowi w imieniu młodzieży obu uniwersytetów krajowych, była tak szczerą i tak umotywowaną, iż musiała wywołać ów zgrzyt w organie „gasicieli ducha narodowego“.

W opisie pogrzebu zamieszczonym w *Czasie* znalazł się następujący ustęp: „W całej tej poważnej uroczystości jeden był dyssonans, mowa studenta Jaworskiego, naszpikowana zużytemi politycznemi frazesami, świadcząca niestety o upadku zmysłu nie tylko estetycznego, ale co gorsza i etycznego w pewnych głowach i sercach. Cmentarz nie jest odpowiedniem miejscem do takich wyskoków“.

Trudno doprawdy pojąć, co właściwie w całem przemówieniu takie oburzenie wywołać mogło?

Jeden tylko ustęp, jak przypuszczamy, mógł rozgniewać *Czas* i wywołał jego frazesowe gromy, ustęp, który brzmiał:

„Jak w 1863 roku zamanifestował ś. p. Wróblewski niepodległość swych zasad udziałem w powstaniu, tak uwolniony ze Sybiru nie oglądając się na cudze względy i łaski, nie prosząc i nie żebrząc o nic, nie płaszcząc się przed nikim, wstępnym bojem zdobył świat i jego uznanie“.

Czy godziwem jest zamieszczać na szpaltach poważnego niby organu potępienie dla młodego człowieka za to, że szczerze wypowiedział swoje myśli, — niech sobie odpowiedzą ci, którzy tego publicystycznego dyssonansu stali się sprawcami.

Nagła śmierć. Wczoraj wieczór zmarła na tutejszym dworcu kolejowym Rozalia Fiderkiewicz, lat 26 licząca, zamężna, pochodząca z Rymanowa, którą matka przywiozła na kolej ze szpitalu św. Łazarza, gdzie dłuższy czas pozostawała na kuracyi, celem zabrania jej do domu

Po skonstatowaniu przez policyjnego lekarza dra Palecznego śmierci Fiderkiewiczowy — zwłoki oddano na klinikę.

Poszukiwany Stanisław Piątkowski, rządca dóbr, lat 48 liczący, wzrostu średniego, budowy ciała krępej, brunet, szpakowatych włosów, bez brody, z wąsami szpakowatemi, cery czerwonej, oczu piwnych wypukłych, alkoholista, skradł p. Rogozińskiemu w Kunicach powiatu Opoczno gub. radomskiej, dnia 8 kwietnia 1900 rs. samemi setkami i 25 rs. drobnemi z biurka zamkniętego i uciekł przez Piotrków ku granicy austryackiej, — policya krakowska zarządziła śledztwo za złodziejem.

Fundacya dla literatów polskich. Jutro w sobotę o godzinie 11 przed południem odbędzie się w wydziale krajowym pierwsze posiedzenie komisyi wybranej dla fundacyi Franciszka Kochmana, na którem przyznane będą nagrody za najlepsze dzieła naukowe lub literackie, napisane w języku polskim. Na konkurs, którego termin upłynął dnia 31 z m. nadesłano 37 dzieł

Z Warszawy. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: „W dniu wczorajszym grono tutejszych literatów i dziennikarzy podejmowało ucztą koleżeńską szanownego gościa naszego, p. Mieczysława Pawlikowskiego“

Z prywatnego listu od jednego z uczestników dowiadujemy się, iż obok innych toastów p. Wiktor Gomulicki wzniósł podczas biesiady zdrowie pierwszego współczesnego poety naszego Adama Asnyka.

Ze Stowarzyszeń.

— Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców *Rodzina* odbędzie swe piąte zgromadzenie w Stanisławowie w dniach 20 i 21 maja b. r. to jest w Zielone święta. Na zgromadzenie Rady nadzorczej mają wolny wstęp i głos w obradach wszyscy członkowie Towarzystwa. Porządek dzienny obrad obejmuje § 19 statutu.

— Starszym Stowarzyszenia szewców krakowskich wybrano onegdaj p. Józefa Czerneka, — jego zastępcą p. Florkowskiego.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Siedliskach, Michała Krasuckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły

Przeniesienia. P. minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora dra Juliana Morelowskiego z Wadowic do Krakowa i zamianował adjunkta Józefa Kozubskiego, w Tarnowie, zastępcą prokuratora w Wadowicach.

Korespondencya od Redakcyi. A. W. B. w Wiedniu. Z przyczyn łatwych do zrozumienia ogłaszć nie można. Odpisać i manuskryptu zwrócić nie możemy, póki nam Szanowny Panie nie podasz swego nazwiska — o co prosimy dla bliższego porozumienia się.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 21 kwietnia: Na dochód Ludwika Solskiego po raz pierwszy: „Durand i Durand“, komedya w 3 aktach z francuskiego pp. Ordonneau i Valabrequa tłumaczenie A. B.

W niedzielę 22 kwietnia po południu: „Emigracya chłopska“, obraz ludowy w 5 aktach ze śpiewami Wł L Anczyca.

Wieczorem: Po raz piąty „Wesele Landszturmisty“, komedya w 4 aktach, zlokalizowana przez p. Jana Jakubowskiego.

Pamiątki po ś. p. Kraszewskim.

New Jork, 4 kwietnia.

Szanowna Redakcyo! Pozwól że się podzielę nadspodziewaną nowiną, a mianowicie odkryciem „Skarbu polskiego“ w Ameryce. Skarb ten niezawodnie każdemu polskiemu sercu drogi, bo zawiera w sobie zabytki niewyczerpanego ducha naszego mistrza w dziedzinie pióra J I. Kraszewskiego.

Dostał on się do rąk szanownego p. Erazma J. Jerzmanowskiego, co może być dla każdego miłą pociechą, że nie będzie dla ogółu stracony

Jak i skąd się wziął w Ameryce? rzecz się ma tak. Pan Oskar Schneider, który, jak wszystkim wiadomo, był świadkiem ostatnich chwil życia nieodżałowanej pamięci Kraszewskiego, przebywa obecnie w Ameryce. Żyjąc ze ś. p. Kraszewskim wspólnie od r. 1869, otrzymał od tegoż różne podarunki. Przybywszy w te strony, a dorozumiewając się bardzo słusznie, że byłoby to uszczerbkiem równie dla polskiego ogółu jak i pamięci pisarza, który mu jako przyjaciel był drogi, gdyby skarb tak rzadkiej wartości przebywał w rękach osoby prywatnej, jako kapitał martwy, będąc oprócz tego w stosunkach, jakich każdy do Ameryki przybywający doświadczać musi, jeżeli fortuna nie uposażyła go zbyt bogato, pod naciskiem tych dwóch okoliczności wolał rozstać się z tym skarbem duchowym za dość znacznem wynagrodzeniem pieniężnem, przenosząc go na rzecz człowieka znanego z patryotyzmu i zamożności, aniżeli narażać się na zupełną tegoż zatratę.

Z załączonego spisu może się szan Redakcya przekonać o wartości i obfitości tego nieoszacowanego zabytku, mnie chyba tylko jeszcze dodać wypada, że p. Jerzmanowski wyjeżdżając stąd do Europy 26 maja br zabierze te przedmioty z sobą, ażeby je poddać krytycznemu przeglądowi osób umiejących je ocenić i naradzić się z niemi, gdzieby z największą dla kraju korzyścią ulokowane być mogły

Sądzę, że dzienniki w Galicyi nie omieszkają za szan. Redakcyą tak ważną dla ogółu polskiego wiadomość powtórzyć. *Iynacy Pawłowski.*

Spis przedmiotów pozostałych po ś. p. J. I. Kraszewskim, nabytych przez p. Erazma J. Jerzmanowskiego od p. Oskara Schneidera, zamieszkałego w Milwaukee Wisc, jest następujący:

1) Pudełeczko z ołówkami, gumą i pilniczkiem.

2) Kalendarz kartkowy z ostatnią datą „Marzec 12“, z notatkami trzęsienia ziemi w St Remo r. 1887.

3) Pudełko z biletami wizytowemi „J. I. Kraszewski“ San Remo.

4) Zwierciadełko składane.

5) Dziewięć fotografij gabinetowych, między temi jedna p. Modrzejewskiej

6) Książeczka kieszonkowa z notatkami począwszy „od 19 maja w Lipsku w dniu wyroku“, portrecik ołówkiem, landszaft „Fot. F. Kasprzykiewicz“, dwa wycinki z gazet tyczące się ś. p. Kraszewskiego wierszyk ulotny i karteczka z zapiskami.

7) Pugilares z włosami w kopercie pod adresem: „S Hochwohlgeboren Dr Josef Ig Kraszewski in Dresden.“

8) Medal bronzowy „Josepho Ignatio Kraszewski etc.“ z jednej strony, z drugiej biust „Vir Probos Scribendi Perites ec.“ i trzy inne medale z r. 1879 na pamiątkę pracy literackiej ś. p J. I. Kraszewskiego i cwikier w jednem pudełeczku przechowane.

9) Lichtarz nocny bronzowy

10) Litografowane podziękowania z podpisem: J. I. Kraszewski Drezno 25 października r. 1879“ (przedarte).

11) Ważka do listów.

12) Talerz z landszaftem z Litwy suchemi farbami ręki ś. p J I. Kraszewskiego

13) Nóż z kości słoniowej (do przecinania papieru).

14) Historisch genealogischer Kalender auf das Schalt-Jahr 1796 enthaelt die Geschichte von Polen, mit 2 Karten, 7 Bildnissen u. 6 historischen Vorstellungen von D. Chodowiecki.

15) Książeczka w kolorze Hawannah z notatkami i drobnemi szkicami ołówkiem.

16) Piosnki letnie, z napisem u dołu „Rossowski St. 879“ (22 kartki).

17) Teka z czarnej skóry, zawiera w sobie: 1) Herod baba, komedya w 3 aktach, rękopis podług powieści J. I. Kraszewskiego. 2) Szesnaście listów i jedna recepta Nr. 36600 Luca Calvi San Remo. 3) Dwa telegramy „Di Genova“ i „Di San Remo“. 4) Opłatki na Boże Narodzenie od ks. Józefa Jastrzębskiego. 5) „Une nuit de Mai“ nowelka 14 kartek. 6) Pod opaską: Wiersz „Gdy Chrystus skonał do krzyża przybity itd.“, list „JW. Prezydencie. Z najwyższą radością itd.“ podpis nieczytelny. Luźne karteczki z wierszykami (39) i rysunkami ołówkiem, 4 karty wizytowe J. I. Kraszewski President honoraire du Congres litteraire international; 2 kartki luźne notatek; 16 kart wizytowych od obcych 7) Rękopis z notatkami „Starżowie, dramat w 5 aktach“, 11 kartek 1863 Genua. 8) Karta z powinszowaniem od Celiny wykłuta szpilką „19 marca r. 1883“. 9) 6 kartek z wierszykami etc. pod kopertą. 10) „Błogosławieni“ 3 egz. drukowane.

18) The Edinburgh Review or Critical Journal No 25 October 1808 i No CVI Dec 1818.

19) Dzieło „Les petites Cardinals etc.“ Paris Calmann Levy Editeur 1882.

20) Catalogue de Livres et Manuscrits relatifs à la Noblesse Française et Etrangère itd.

21) Zarys moich myśli etc. Mirosław Pietkiewicz Wilno, 1854 r. rękopis.

22) „Kwestya narodowości jest przyczyną niepokojów w Europie etc.“ rękopis 158 stronic.

23) „Histoire d'une pâle jeune fille d'Ostra-Brama“ rękopis Kornelii Starzeńskiej.

24) „Revue de Belgique“ 19 Année, 1887 (3 Livraison).

25) *Kuryer Codzienny* Nr 76, 5 marca 1887 pod opaską.

26) 12 fol. listowego papieru w dużym formacie z winietą „J. I. K“

27) Einsame Hütte. Erzählung aus dem Zigeunerleben von J. I Kraszewski, aus dem Polnischen übertragen V. Szrajber. Rękopis w dużym formacie, I tom 123 stronic, II tom 130 str., III tom 166 stron.

28) Dwa egzemplarze „J. I. Kraszewskiego Przemówienie w Krakowie dn. 30 września 1879.“

29) Teka szkiców i rysunków 64 kawałków.

30) Mała książeczka z monogramem „J. I. K.“ z rysunkami ołówkiem.

31) W tece pod napisem: Wzory i nauka rysunków: a) olejny obrazek na drzewie, b) 3 kawałki „Wspomnienie z Włoch“ rysunki w dużym formacie, 64 różnych rysunków, sztychów, akwareli itd., c) Dzieci na cmentarzu, z obrazu olejnego J. I. Kraszewskiego.

32) 8 sztuk „Wzory i nauka rysunku etc.“ J. F. Piwarskiego.

33) Zeszyt rysunków budowniczych.

34) Sześć dużych sztychów (J I. Kraszewskiego portret), 3 mniejszych na kongresie antrop. i arch. w Stockholmie w r 1874, 2 inne z młodszych lat i 1 fotografia (niewiadoma), 1 z r. 1878 wykonana w Petersburgu.

35) Dwie fotografie. Kraszewski w pracowni, jedna w większym, druga w mniejszym formacie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ Na konkursie malarskim petersburskiego Towarzystwa sztuk pięknych przyznano w tych dniach pierwszą nagrodę w dziale malarstwa historycznego znanemu artyście, p. Kazimierzowi Alchimowiczowi z Warszawy, za obraz p. t. „Powrót Litwinów z pod Wiellony ze zwłokami Gedymina“.

⁂ Znakomity malarz czeski, Wacław Brożik, autor znanego i cenionego „Husa przed sądem“, odznaczony został austryackim medalem honorowym dla osób zasłużonych w dziedzinie sztuki i literatury. Jak wiadomo, medal ten posiada już Matejko.

⁂ Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę Nr 4 z Kwietnia r. b. Treść: Główne grzechy wychowania fizycznego. O wartości gimnastyki (dok.). Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (c. d.) Ćwiczenia wolne lub ciężarkami. Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. Pożar w Sokole. Urywki hygieniczne. Kronika.

⁂ Prezes Towarzystwa literackiego polskiego w Londynie lord Lytton zresygnował z tej godności, oświadczając, że urząd prezesa Towarzystwa nie da się pogodzić z charakterem reprezentanta królowej angielskiej w Paryżu; lord Lytton jest ambasadorem w. brytańskim w rzeczypospolitej francuskiej.

⁂ Jeż. T. T. Wspomnienia o J. I. Kraszewskim, z portretem Kraszewskiego podług medalionu L. Szteinmanna. Warszawa 1888. Wydawnictwo imienia T. T. Jeża. Książka zawiera ciekawą charakterystykę Kraszewskiego, opis ostatnich chwil jego i odznacza się starannem wydaniem.

⁂ Obraz p. Romana Kochanowskiego p. t „Zima w Polsce“, znajdujący się na wiedeńskiej wystawie jubileuszowej, nabył cesarz za cenę 1200 złr.

⁂ Syn Adama, p. Władysław Mickiewicz, wydał świeżo w Paryżu spory tom p. t. *Adam Mickiewicz sa vie et ses oeuvres.* Jest to zbiór szcze-

gółów biograficznych z życia wieszcza. Między innemi autor skreślił w swej książce ustęp, wyjaśniający stosunek Mickiewicza do familii Bonapartych. Jak donosi *Kuryer Warszawski*, w tych dniach właśnie Napoleon Bonaparte nadesłał autorowi pismo tej treści:

„Panie! Przeczytałem nadesłaną mi łaskawie pracę o wielkim jego ojcu i dziękuję szczerze za nadesłanie mi tego ciekawego dzieła. Znalazłem w niem dawne a szlachetne wspomnienia, które zajęły mnie żywo. Wszystko, co pan piszesz o stosunku wielkiego poety do mnie, jest najzupełniej dokładne i ścisłe. Wspomnienia o ojcu pańskim są dla mnie tem cenniejsze, iż kochałem i podziwiałem go zawsze, jako genialnego wieszcza i znakomitego człowieka. Proszę przyjąć itd“

Dział ekonomiczny.

Domy składowe w Galicyi.

Z powodu projektu do ustawy w domach składowych, przedłożonego świeżo przez rząd Izbie poselskiej, nie od rzeczy będzie przypomnieć uchwałę Sejmu krajowego, powziętą na 26 posiedzeniu Sejmu tegorocznego dn. 20 stycznia. Uchwała ta opiewa;

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu postarać sie o wprowadzenie w życie jak najrychlej po jednym domu składowym w dwóch znaczniejszych miastach zachodniej i wschodniej części kraju (o ile możności w Krakowie i Lwowie) na podstawie gwarancyi ze strony kraju.

2) Na cel powyższy wyznacza Sejm roczną kwotę 21.000 złr. najdalej do końca roku 1912. Fundusze te, o ile na to nie wystarczą własne dochody domów składowych, użyte być mają przedewszystkiem na pokrycie kosztów oprocentowania i amortyzacyi kapitałów zainteresowanych w założeniu tychże i otwiera Wydziałowi kraj. kredyt do tej wysokości na r. 18[illegible]8.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzić rokowania z gminami, w którychby domy składowe miały być założone, a w razie ujemnego rezultatu tych rokowań z instytucyami finansowemi lub dającemi odpowiednie gwarancye spółkami w celu spowodowania tych gmin, instytucyj finansowych lub spółek, aby przyjęły na siebie obowiązek uzyskania koncesyi na domy składowe, do pełnienia wszelkich zobowiązań z tych koncesyj wynikających i stałego utrzymywania pod kontrolą Wydziału krajowego domów składowych.

4) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia potrzebnych umów o założenie i utrzymywanie domów składowych pod warunkiem, że gminy, w których domy te będą założone, zobowiążą się przyczynić odpowiednio do kosztów założenia i utrzymywania tychże.

5) Na wypadek koniecznej potrzeby Sejm upoważnia Wydział krajowy do postarania się o koncesye na powyższe domy na rzecz kraju.

W wykonaniu powyższej uchwały i w celu założenia takiego domu składowego w Krakowie odbyło się we wtorek posiedzenie komisyi przemysłowej miejskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Szlachtowskiego.

Uchwalono odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że **gmina miasta Krakowa podejmuje się uzyskać koncesyę na założenie tu domu składowego.** Dom ten ma być zbudowany kosztem do wysokości 260.000 złr. tak, aby nad ziemią mógł pomieścić 50.000 cetn. zboża i 10.000 hektol. spirytusu, a w suterenach inne płody i towary. Gmina żąda subwencyi po 10.000 złr. na czas amortyzacyi, przez Sejm oznaczony. Budynek wraz z placem staje się własnością miasta.

Do zawarcia umowy z Wydziałem przystąpi gmina dopiero po uzyskaniu pewnych ustępstw od zarządów kolejowych, oraz od administracyi skarbowej co do warunków opłaty cła.

Powyższe wnioski, w komisyi ułożone, będą przedłożone do uchwały Rady miejskiej.

Dalszy los tych projektów zależy w znacznej części od losu, jakiego dozna projekt rządowy w Izbie poselskiej.

Lwów, 15 kwietnia.

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie z poręką ograniczoną.

Dziś o godzinie 11 rano odbyło się ogólne zgromadzenie tego Towarzystwa przy udziale około 70 członków. Z powodu nieobecności prezesa p. Breyera, zgromadzeniu przewodniczył zaproszony przez aklamacyę p. Jan Żółkiewski.

W sprawozdaniu dyrekcya Towarzystwa przyznaje, że obrót w dziale pożyczek wekslowych w r 1887 znacznie się obniżył, a za przyczynę tego podaje tę okoliczność, że Bank krajowy mimo przyrzeczeń od września r. 1886, przez cały rok przeszły odmawiał zupełnie kredytu, chociaż inne instytucye, jak filia c. k. austro-węgierskiego Banku i galicyjska Kasa oszczędności, Towarzystwo ciągle zaufaniem obdarzają. Może postępowanie poprzednich dyrekcyj w latach minionych, nie dość oględne przy udzielaniu kredytu, lub zbyt łagodne w ściąganiu należytości, było tego powodem; ale stosunki się zmieniły, bo przeszłorocznej dyrekcyi udało się pościągać sporą liczbę zaległych i już za przepadłe uznanych pożyczek z lat 1879 do 1883 włącznie.

Towarzystwo liczyło z dniem 31 grudnia 1887 członków 581. Liczba przybyłych na zgromadzenie jest przeto bardzo mała.

Kwota udziałów, przez członków deklarowanych, wynosiła 49.765 złr., wpłacono zaś po koniec r. 1887 złr. 23.708 ct. 92. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. 1887 złr. 2.260 ct. 56, cały zatem majątek własny Towarzystwa 25.969 złr. 48 ct.

Wkładki oszczędności z końcem grudnia 1887 wynosiły 20.169 złr. 48 ct. Oszczędności te były umieszczone na 146 książeczkach oszczędności i w rachunkach bieżących.

Z kredytu bankowego korzystało Tow. w r 1887 w sposób następujący: w filii Banku austro-węgierskiego pozostało z r. 1886 weksli 55 na sumę 6.770 złr., reeskontowało Tow. w r. 1887 weksli 238 na sumę 35.277 złr., razem tedy na sumę 42.047 złr.; w galicyjskiej Kasie oszczędności na sumę 39.018 złr. 44 ct.

W r. 1887 udzieliło Towarzystwo pożyczek 1.035 na sumę 126.849 złr.

Ogólny obrót kasowy wynosił w r. 1887 sumę 443.623 złr. 56 ct.

Czysty zysk z roku ubiegłego 806 złr. 47 ct.

Na wniosek rady nadzorczej, a wbrew innym wnioskom, zgadza się zgromadzenie, by czysty zysk rozdzielić jako dywidendę członkom. Zgodzono się równie na proponowane uzupełnienie kilku paragrafów statutów i przyjęto wniosek p. Rukera jako poprawkę do §. 25, która orzeka, „że syndyk Towarzystwa nie może zasiadać ani w radzie nadzorczej, ani w komisyi rewizyjnej“. Wniosek ten polecono radzie do zbadania i zdania sprawy na przyszłem walnem zgromadzeniu.

Ustawa o domach składowych. W dniu 16 b. m minister handlu marg Bacquehem złożył w Izbie poselskiej projekt do ustawy o domach składowych. W dołączonych do projektu motywach wskazał minister na tem większą potrzebę nowej ustawy, że spirytus i cukier skutkiem dotyczących nowych ustaw będą potrzebowały odpowiednich składów towaru jeszcze nieopłaconego. Do przyspieszenia naglą także te okoliczności, że dawne rozporządzenie ministeryalne z roku 1866 o domach składowych jest wobec nowych stosunków przestarzałe, a na Węgrzech obowiązuje już nowa odpowiednia ustawa.

Przedłożona ustawa wprowadza domy składowe, upoważnione do wystawiania podwójnych dokumentów: kwitów składowych i warrantów; kwity są dowodem złożenia towaru na składzie i mają charakter papieru wartościowego handlowego, reprezentującego towar; — warranty zaś są dokumentami, stwierdzającemi udzielenie pożyczki na zastaw i mają charakter wekslowy z prawem egzekucyi rzeczonej wyłącznie na towarze zastawionym. Kwitu samego nie można odsprzedawać.

Prawo wystawiania takich dokumentów będą mieć tylko koncesyonowane domy składowe; ustawa przyznaje im prawa publicznych zakładów. **Przedewszystkiem prawo to mieć będą domy składowe na terytoryach kolei żelaznych lub takie, które ze stacyami kolejowemi są połączone osobnemi szynami.**

Same domy składowe nie będą mieć prawa dawania pożyczek na zastaw, dla tego domy dotychczasowe utracą to prawo, o ile je wykonywały na mocy rozporządzenia ministeryalnego i w ogóle muszą się zastósować we wszystkiem do przepisów nowej ustawy.

Kolej Północna. Rada zawiadowcza tejże kolei przyjęła dnia 18 b. m. sprawozdanie rachunkowe, przedłożone jej przez dyrekcyę za rok upłyniony. Zysk czysty, przeznaczony do rozdziału pomiędzy akcyonaryuszów — już po strąceniu reszty zysku przeszłorocznego, przeniesionego na rachunek bieżący, oraz po strąceniu części zysku, jaka się należy rządowi w kwocie 291.797 złr. — wynosi 9,339.051 złr. Dywidenda od akcyi wyniesie po 121 25 złr. w porównaniu z rokiem poprzednim wyższa o 3·75 złr.; wartość kuponu, płatnego 1 lipca, wynosi 95 złr.

Dzierżawy żydowskie w Rosyi. Ważną kwestyę rozstrzygnie w krótkim czasie rządzący senat. *Warszawski Dniewnik* donosi z Petersburga, że jak wiadomo, prawo z dnia 3 maja 1882 roku zabrania między innemi poświadczania umów dzierżawnych, zawieranych przez żydów na majątki zewnątrz miast i miasteczek, oraz plenipotencyj na zarządzanie i administracyę temiż majątkami. Tymczasem jeden z gubernatorów zawiadomił ministeryum sprawiedliwości, że miejscowi notaryusze przyjmują do legalizacyi umowy sprzedaży żydom lasów na wyręb, z prawem wyrębu w przeciągu wielu lat, n. p. 20, a nawet i dłużej, przyczem dopuszczają, aby w kontraktach znajdowały się warunki, według których kupcy żydzi w czasie umówionego terminu mogą pędzić smołę, wypalać węgiel, kosić trawę, stawiać rozmaite budynki, kopać doły i t. p. Według informacyj, zasięgniętych przez ministeryum, okazało się, iż w praktyce sądów okręgowych kraju południowo-zachodniego, przy decydowaniu w sprawach spornych powyższego rodzaju nie ma jednakowego poglądu na to, czy taka legalizacya umów stanowi wykroczenie przeciw prawu z dnia 3 maja 1882 roku. Wskutek tego senat rządzący ma obecnie rozstrzygnąć kwestyę ogólną, czy notaryusze, z uwagi na wspomniane prawo, mogą prawnie przyjmować i zatwierdzać umowę o wyrąb lasu przez żydów na długotrwałe terminy, z włączeniem do kontraktów prawa użytkowania z gruntów leśnych, oraz korzystania z innych dogodności w osadach leśnych.

Targ cieląt i owiec. Wiedeń, dnia 19 kwietnia. Na dzisiejszy targ dostawiono 4610 sztuk cieląt, 2968 sztuk świń żywych, 982 sztuk świń zabitych, 211 sztuk owiec zabitych i 3446 sztuk jagniąt.

Płacono za cielęta zabite po 25 do 40 ct., za wyborowe 44 do 52 ct., za świnie zabite po 36 do 44 ct.; za zabite owce po 25 do 40 ct., za owce żywe po — do — ct., wyborowe po — ct. za kilogr. bez podatku konsumcyjnego; jagnięta po 6 do 10 złr. za parę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 20 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	737.4 mm	737 2 mm	735 6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+10°0	+6°.6	+20° 0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	E 1	E 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	79%	90%	32%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	7	5	2

Ostatnie wiadomości.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Podczas posiedzeń Koła posel. polsk. w dniach 17 kwiet. wieczór i 18 kwiet. rano, obradowano nad sprawą wynagrodzenia właścicieli prawa propinacyjnego w Galicyi za ubytek w dochodach z powodu podniesienia podatku od spirytusu przez zaprojektowaną ustawę. Komisya w tej sprawie przedłożyła następujący wniosek: „Tytułem odszkodowania właścicieli prawa propinacyjnego w Galicyi, tak właścicieli prywatnych jak i miast, skarb państwa płacić będzie do funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi, Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, przez pierwsze lat sześć od wejścia ustawy w życie po 1,200.000 złr. rocznie, następnie do końca r. 1910 po 1,000.000 złr. rocznie. Sprawa powyższa ma być załatwiona osobnym paragrafem w ustawie o opodatkowaniu spirytusu“.

Po otwarciu rozpraw nad tym wnioskiem komisyi, przewodniczący Grocholski wniósł **następującą do wniosku poprawkę, aby w miejsce słów: „skarb państwa płacić będzie do funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi“ — uchwalić: „skarb państwa dawać będzie do rozporządzenia** Sejmu galicyjskiego w drodze ustawodawstwa krajowego“.

Prócz tego przewodniczący przypomniał, iż podczas rozpraw ogólnych wnieśli posłowie hr. Hompesch i Grotowski wnioski, odnoszące się do sprawy wynagrodzenia za ubytek dochodów płynących z prawa propinacyjnego, ubytek z powodu podwyższenia podatku od wódki. Mianowicie wniosek posła Hompescha brzmiał: „W tych krajach (Galicya i Bukowina), w których, wskutek proponowanej ustawy, prawo rzeczowe (prawo propinacyjne) będzie uszczuplone, ma państwo przez cały czas tego uszczuplenia wypłacać corocznie 10% całego nowego podatku od spirytusu, pobieranego z tych krajów jako wynagrodzenie ubytku w dochodach propinacyjnych, która to suma będzie przez odnośne Sejmy tych krajów rozdzielana między właścicieli uszczuplonego prawa“.

Z wniosku przedłożonego przez p. Grotowskiego, odnosił się do roztrząsanej sprawy następujący ustęp: „Rząd równocześnie z rozpoczęciem traktowania sprawy o zaprowadzenie podatku konsumcyjnego od spirytusu, winien przedłożyć do konstytucyjnego postępowania projekt ustawy regulującej odszkodowanie prawa propinacyjnego, biorąc przy tem za podstawę $^1/_3$ część dochodu propinacyjnego do indemnizacyi wykazanego, któryby, skapitalizowany, uprawnionym wypłacony został przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy“.

Nad wszystkiemi temi wnioskami rozwinęły się długie rozprawy, w których zabierali głos pp. Bartoszewski, Struszkiewicz, Rutowski, Grocholski, Skarszewski, Lewakowski Karol, Chrzanowski, Abrahamowicz, Hausner, Onyszkiewicz, Chamiec, Niemczynowski, Cieński, Orzechowski, Czajkowski Władysław. Wśród tych rozpraw uczynił jeszcze dodatkowy wniosek p. Lewakowski Karol w następującem brzmieniu: „W ustawie o opodatkowaniu wódki, w ustępie o indemnizowaniu propinacyi, ma być wprowadzone wyraźne postanowienie, iż miasta, które w Galicyi zniosły prawo propinacyi, mają prawo do odszkodowania dochodów, pobieranych dzisiaj od wódki, w tym samym stosunku jak miasta, które pozostają w posiadaniu prawa propinacyi“.

Wreszcie na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia przystąpiono do głosowania. Wnioski pp. Hompescha i Grotowskiego odrzucono jednomyślnie; przyjęto zaś przeważną większością wniosek komisyi z poprawką p. Grocholskiego, oraz z tą zmianą ostatniego ustępu wniosku, iż sprawa odszkodowania prawa propinacyi ma być załatwiona albo osobnym paragrafem w ustawie o opodatkowaniu spirytusu, albo oddzielną ustawą. Poczem odrzucono 30 głosami przeciw 6 wniosek p. Lewakowskiego.

Po powzięciu uchwał co do wynagrodzenia za ubytek w dochodach z prawa propinacyi, ukończono rozpoczęte 16 kwietnia obrady nad wystosowaniem interpelacyi do prezesa ministrów z powodu postępowania władz politycznych w Galicyi, które wbrew ustawie wzbraniały odbywania zgromadzeń wyborców zwoływanych przez posłów do Rady państwa. Przyjęto i podpisano tekst interpelacyi zredagowanej przez p. Starzyńskiego a która, odczytana w Izbie przy końcu posiedzenia 18 kwietnia, ogłoszoną już została.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Prywatne.)

Berlin, 20 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg* chwali Koło polskie w Wiedniu za jego zachowanie się w sprawie wódczanej.

Damy polskie z Poznania mają wystąpić z adresem do cesarzowej Wiktoryi.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 20 kwietnia. Komisya do nietykalności poselskiej uchwaliła wczoraj w sprawie p. Romaszkana zaproponować Izbie, aby co do wykroczenia z paragrafu 431 odmówiła na teraz swego zezwolenia na ściganie sądowe, co do innych wykroczeń zaś aby dała stanowczą odmowę.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza, że cesarz obdarzył szambelana, właściciela dóbr., posła do Rady państwa z gmin wiejskich, okręgu wyborczego Buczacz-Czortków, Mikołaja Wolańskiego — tytułem hrabiego.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Dziennik Rozporządzeń wojskowych* ogłasza zezwolenie cesarza na powiększenie stanu pokojowego podwód wojskowych, o czterech rotmistrzów pierwszej klasy i czterech drugiej, tudzież o trzynastu poruczników i dwunastu podporuczników. **Powiększenie to nastąpi** z dniem 1 maja.

Poznań, 20 kwietnia. **List gończy** sądu obwodowego przeciw arcybiskupowi Ledóchowskiemu został cofnięty wskutek rozporządzenia amnestyjnego.

Berlin, 20 kwietnia. Według urzędowego biuletynu stan cesarza w nocy z 18 na 19 był więcej zadowalniający. Dnia 19 gorączka była mniejszą, ogólny stan lepszy, ale pozostanie w łóżku było konieczne.

Berlin, 20 kwietnia. Cesarz w nocy z 18 na 19 przyjął dość obfite pożywienie, a 19 miał wcale dobry apetyt. Według *Nordd. Allg. Ztg* skonstatowano małe polepszenie się stanu; gorączka spadła na 38·3, oddech był spokojniejszy, rozszerzenie się choroby na płuca nie dało się skonstatować, ale lekkie oskrzelowe rzężenie w niektórych miejscach było dosłyszane.

Berlin, 20 kwietnia. W buletynie urzędowym, ogłoszonym wczoraj o godz. 9½ wieczorem, czytamy: Wskutek obfitszego wydzielenia ropy, gorączka nieco ustąpiła, oddech stał się swobodniejszym.

Berlin, 20 kwietnia. Ogłoszony dziś przedpołudniem urzędowy biulatyn o zdrowiu cesarza — opiewa: „Cesarz przepędził noc dobrze. Gorączka znowu się zmniejszyła. Oddech w ogólności dobry. Stan ogólny poprawił się.“

Berlin, 20 kwietnia. Według pisemnego rozporządzenia nieboszczyka cesarza Wilhelma jego uniformy austryackie i rosyjskie, oraz medale wojenne dostaną się tym pułkom, których był naczelnym szefem.

Paryż, 20 kwietnia. Wszystkie stronnictwa odbyły wczoraj narady przed rozpoczęciem sesyi Izby poselskiej. — Skrajna lewica odrzuciła wszelkie pomysły plebiscytowe i wykluczyła ze swego grona zwolenników Boulangera.

Boulanger w drodze do Izby poselskiej był witany okrzykami. W Izbie pojawił się o godz. trzeciej, kiedy sesya była już otwartą.

Prezydent gabinetu Floquet bezpośrednio po otwarciu posiedzenia zabrał głos, aby oświadczyć, że gabinet z powodu na wszelki wypadek dość poważnej sytuacyi wewnętrznej chce wiedzieć, czy posiada zaufanie Izby, aby mógł bronić instytucyi republikańskich przeciw zamachom tych, którzy osłaniają się chorągwią monarchii albo narodowi zadają zagadki plebiscytowe.

Po prezydencie wystąpił Jumel (z lewicy) z interpelacyą o ogólną politykę.

Floquet zgodził się na bezzwłoczne przystąpienie do dyskusyi nad tą interpelacyą, oraz oświadczył, iż sam był zawsze zwolennikiem rewizyi konstytucyi, ale żąda, aby Izba zaczekała na stosowną chwilę, w której rewizya nie wypadnie na korzyść dyktatury, dostawszy się w łapkę, jaką monarchiści zastawili.

Po tem przemówieniu Izba uchwaliła wotum zaufania 379 głosami przeciw 177 — a 340 głosami przeciw 215 postanowiła wybrać komisyę do rewizyi konstytucyi na przyszłem posiedzeniu w sobotę.

Boulanger wracając z posiedzenia Izby był witany również głośnemi okrzykami.

Paryż, 20 kwietnia. Dzienniki tutejsze sądzą, że Izba poselska wyrażając wczoraj rządowi zaufanie, a jednocześnie wbrew żądaniu Floqueta uchwalając natychmiastowy wybór komisyi w sprawie rewizyi konstytucyi, — znalazła się w sprzeczności z samą sobą — dowodzi to braku jednolitości w Izbie.

Paryż, 20 kwietnia. Demonstracye boulanżystów trwały wczoraj cały wieczór, mianowicie przed redakcyą dziennika *La Cocarde* i na bulwarach sąsiednich — Kilka osób aresztowano. Żadnych innych zajść nie było.

Florencya, 20 kwietnia. Wczoraj urządzono tutaj pyszny pochód z pochodniami na cześć królowej angielskiej; w pochodzie uczestniczyło dziewięć kapeli muzyki, które grały angielskie i włoskie hymny narodowe. Królowę witano radośnemi okrzyki.

Bukareszt, 20 kwietnia. Dotychczasowa „połączona“ opozycya skutkiem oświadczeń rządu rozpada się co raz bardziej. Obecnie grupują się stronnictwa jak następuje: junimiści czyli stronnictwo rządowe — kolektywiści czyli stronnictwo narodowe liberalne i połączona opozycya czyli stronnictwo „konserwatywno-liberalne“. Pogłoskom o zmianie gabinetu zaprzeczono urzędownie.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 20 kwietnia 1888

	Kurs w wal. austr. złr.	ct
Zjednoczony dług w papierach	78	60
Zjednoczony dług w srebrze	80	45
Austryacka renta złota	110	50
5% austryacka renta (marcowa)	93	25
Akcye banku austro-węgierskiego	864	—
Akcye kredytowe	270	20
Londyn	126	95
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	05
Dukaty austryackie	5	97
Banknoty banku niemiec. za 100 m	62	32½

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 20/4.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	104	—	105	—
Marki niemieckie za 100 mar.	62	10	62	50
20-to frankówka złota	10	—	10	10
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	—	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	88		89	50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	101	50	103	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	91	—	92	—
5% Obligi komunalne I Emis.	99	—	100	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	92	—	93	50
4% „ „ „ „ II Em.	87	50	89	—
4½% „ „ „ „	93		94	—
5% „ „ „ „	99	25	100	25
5% „ „ „ „ z prem. 10%	99	25	10[illegible]	25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96	25	97	50
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	99	50	101	
4% „ likwidac. „ „ „ 100	89	—	91	

Lwów, dnia 19/4.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	278	—	283	
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99	50	100	60
4½% „ „ „ „ „ 100	92	50	93	50
4% „ „ „ okr. 56 „ 100	—	—	88	
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	91	—	92	50
4% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96	15	97	40
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	101	60	102	75
5½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	88	—	89	50
4% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	99	50	101	

Warszawa, dnia 19/4.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100	5[illegible]	100	95
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	89	9[illegible]	90	30
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	99	[illegible]	100	
5% „ „ „ II „ „ „ 100	98	60	99	
5% „ „ „ III „ „ „ 100	97	90	98	35
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	97	90	98	35

Wiedeń, dnia 19/4.

Obligi długu państwa

bez bieżącego kuponu.

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	78	05	78	25
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	80	35	80	35
4% „ „ złota „ „ 100	110	05	110	[illegible]5
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	92	80	93	—
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	132	50	133	—
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	133	50	133	80
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138	50	139	—
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	166	—	166	50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	166	—	166	50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	[illegible]	75	96	95
5% „ papierowa „ „ 100	85	55	85	[illegible]
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	110	25	111	25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	121	—	121	50
„ „ „ 50 „ „ „ 100	121	—	121	50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	124	30	124	80

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	101	50	102	—
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	101		102	50
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104	—	104	60
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104	40	105	10

Różne inne pożyczki.

	płacą		żądają	
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118	50	118	60
[illegible] z 1878 „ „ 1	105	—	106	—
[illegible] pr. po 100 fran. „ „ 1	24	—	34	05
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ 1	18	80	19	2[illegible]

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91	15	92	—
5% „ obl. komun. „ „ 100	99	5[illegible]	100	50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	99	4[illegible]	100	—
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	96	25	96	75
4½% Boden-Credit allgem öst. „ „ 100	101	[illegible]0	101	50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	10[illegible]	75	102	25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	87	90	—	—
4½% „ „ „ „ „ 100	93	—	[illegible]	40
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	99	80	100	20
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101	25	101	75
4% „ „ „ „ 100	10[illegible]	10	100	6[illegible]
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	103	50	104	—

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą		żądają	
5% Albrechta na 300 złr. za 100	97		97	75
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	—	—	—	—
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	98	25	98	75
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	100	70	101	30
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	79	50	80	—
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	88		88	50
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124	70	125	20
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	97	20	97	70
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143	40	144	—
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	97	20	98	—
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	96	40	97	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8	50	8	80
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	182	25	182	75
Klary „ 40 „ m. k.	54		50	—
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	117	5[illegible]	118	50
Krakowskie „ 20 „ w. a.	18	50	19	50
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	56	50	—	—
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17	40	17	60
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11	30	11	60
Rudolfa „ 10 „ w. a.	20	—	21	—
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	—	—	35	—
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137	50	139	—
4% „ „ 50 „ w. a.	70	50	—	—

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank na 200 złr.	103	10	103	60
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	87	—	87	25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	268	80	269	—
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	270	50	271	—
30·—	Laenderbank „ 200 „	205	50	205	—
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	865		86[illegible]	—
12·—	Unionbank „ 100 „	190	—	190	50
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „		—		

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	174	50	175	—
117,[illegible]	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	248	—	248[illegible]	—
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	19[illegible]	50	194	—
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	215	50	216	—
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	140	—	141	—
9·50	Rudolfa „ 200 „	180	70	181	50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	17[illegible]	25	172	75
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	222	40	222	80
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	74	—	74	25
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	360	—	362	—

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne za sztukę	5	97	5	99
20-to Frankówki „	10	05	10	07
20-to Markówki „	12	46	12	48
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „	10	38	10	4[illegible]
Funty szterlingi „	12	67	12	70
Banknoty włoskie „	49	80	49	50
Ruble papierowe za 100 sztuk	103	75	104	25

Oświadczam

że „zawiadomienie" p. **Romualda Stachórskiego**, zamieszczone w Nrze 90 „Nowej Reformy", iż długów Wnej **Emilii Kowalskiej** płacić nie będzie, jest pozbawione wszelkiej podstawy z powodu braku upoważnienia. — Niemniej kłamliwem jest jego twierdzenie, jakoby żadnych względem Wgo **Stanisława Kowalskiego** zobowiązań nie zaciągał, gdyż wzmiankowana przez niego spłata wynikała właśnie z uczynionego przezeń względem tegoż Pana zobowiązania, które w całości jeszcze spełnionem nie zostało. Do ogłoszenia tego „zawiadomienia" ośmieliła go tylko ta pewność, iż podania całej sprawy, jako niekwalifikującej się do publicznych ogłoszeń, zaniecham.

Złośliwa ta napaść daje świadectwo o charakterze ogłaszającego.

Dalsze tego rodzaju piśmidła zostawię bez odpowiedzi.

663 1 **Mieczysław Kowalski.**

Poszukuje się **wdowy po urzędniku** lub **bony** z polskim i niemieckim językiem do prowadzenia i uczenia dwóch małych panienek.

Adresu udzieli Administracya „Nowej Reformy". 662 1 3

Fortepian

używany, w dobrym stanie, tanio **do sprzedania**, lub **do wynajęcia za miesięczną opłatą.** — Ulica Zielona, L 141, I piętro, drzwi na lewo, od godziny 10 do 12 i od 2—5 widzieć można. 661 1 3

Poszukuje się
całego lub połowy domu
z ogródkiem do wydzierżawienia na wsi lub w miasteczku, blisko kolei Karola Ludwika. Zgłoszenia pod lit. **A. B. Frysztak koło Jasła.** 667 1

PHOSPHATE de FER

aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Płyn ten podobny do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia, nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladości cery, niedokrwności i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.

Cena 50 ct. 107 13 0

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem"
Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Przestroga.

Zarząd Towarzystwa tkackiego w Korczynie koło Krosna zwraca uwagę Szanownej P. T. Publiczności, iż wszelkie zamówienia Szanowna P. T. Publiczność raczy łaskawie adresować wprost: **Do Zarządu Towarzystwa tkackiego w Korczynie**, gdyż Towarzystwo wyż wymienione nie ma wspólnictwa ani ekspozytur w żadnej innej miejscowości; albowiem jedynie Towarzystwo i kilku sumiennych dostawców wyrabia doborowe, czysto lniane wyroby. 511 4 5

Cennik.

Płótna białe	za sztukę	złr.	10·—	do	26·—
Płótna prześcieradl. jednost.		„	26·—	„	30·—
Płótna prześc. do zszywania		„	12·50	„	14·—
Płótna półbielone za sztukę		„	7·—	„	12·—
Płótna szare	„	„	5·—	„	11·—
Celty szaro	„	„	7·—	„	9·50
Dymy	„	„	13·—	„	15·—
Zegeltuchy	„	„	8·—	„	12·—
Ręczniki	„	„	6·50	„	7·50
Obrusy	„	„	18·—	„	36·—
Serwety	tuzin	„	2·40	„	3·60
Serwetki	„	„			1·20
Chustki do nosa	„	„			3·50
Ścierki	„	„	3·—	„	3·24

Płótna prima Qualität.

Płótna Nr. 100 pr. 90 cm. sz. 36 m. dł. zł.	28·—
Płótna Nr. 1 „ „ „ „ „ „ „	24·—
Płótna Nr. 2 „ „ „ „ „ „ „	20·50
Płótna Nr. 3 „ „ „ „ „ „ „	17·—
Obrusy prima (łok. 60 cm. 80 c.) sztuka „	46·40
Serwety prima tuzin . . . . „	4·75

Szczycąc się dotychczas zaufaniem Szanownej P. T. Publiczności, polecamy się i nadal łaskawym względom. Wszelkie zamówienia uskuteczznia się jak najśpieszniej. Próbki z cennikami na żądanie wysyła Towarzystwo darmo i opłatnie.

Woda i Pudry do Zębów
Docteur Pierre

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów.

111 33 0

BERNHARDYNA

najnowszy francuski środek
przeciw siwiźnie,
wynalazku Dra Bernharda w Paryżu.
Cena 2 złr.

Skład w aptekach: **L. Rosnera w Krakowie i M. Adlera w Tarnowie.** 637 2 10

Zarząd fabryki
wyrobów glinianych i cegielni parowej
MAURYCEGO BARUCHA
w Łagiewnikach pod Krakowem

zawiadamia P. T. inżynierów, budowniczych, architektów i właścicieli domów, że zaopatrzył skład w wyborowe

piece kaflowe białe, kolorowe, kominki i kuchnie własnego wyrobu.

Staraniem zarządu będzie: przez dokładne, praktyczne ustawianie pieców przez zdolnych i doświadczonych zdunów — i punktualną dostawę usunąć powód sprowadzania kafli z po za granicy kraju naszego.

Zamówienia na **cegłę:**

maszynową, ręczną, formową, dachówkę, dreny i cegłę ogniotrwałą

przyjmuje **kantor fabryczny przy młynach parowych w Podgórzu.**

550 6 12 **Zarząd.**



C. k. uprzywilejowana
Fabryka wyrobów steingutowych (kamionkowych) szamotowych i t. d.
LEDERER & NESSENYI

poleca: **rury steingutowe, kominki, płyty w różnych deseniach itp.**
po najniższych cenach.

Zamówienia przyjmuje, mając obfity zapas powyższych artykułów stale na składzie, **M. Zieleniewski,** generalny zastępca na Galicyę, **Fabryka wyrobów betonowych i skład wszech potrzeb technicznych, ulica św. Marka, 31, Kraków.** 609 3 6

FRANCISZEK TITL
skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych
w Bernie (Morawa) Grosser Platz, 19,

poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jako też **sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa,** jakoteż **dla urzędów lasowych, straży ogniowych** i t. p. — Wzory bezpłatnie.

Założony w roku 1842. 389 13 25

Główna wygrana ewent. 500.000 marek. | **Ogłoszenie szczęścia.** | Wygrane poręcza państwo.

Zaproszenie do udziału
w wygranych
na wielkiej loteryi przez państwo Hamburg poręczonej,
na której
9 milionów 160.290 marek
z pewnością wygranemi być muszą.

Wygrane tej bogatej loteryi pieniężnej, która według planu tylko 95.500 losów obejmuje, są następujące, a mianowicie:

Największa wygrana jest w pomyślnym wypadku **500.000 marek.**

Premia		300.000	marek.
1 wygrana		200.000	„
1 wygrana		100.000	„
1 wygrana		90.000	„
1 wygrana		80.000	„
1 wygrana		70.000	„
2 wygrane	po	60.000	„
1 wygrana		55.000	„
1 wygrana		50.000	„
1 wygrana		40.000	„
1 wygrana		30.000	„
7 wygranych	po	15.000	„
1 wygrana		12.000	„

26 wygranych	po	10.000	marek.
56 wygranych	po	5000	„
106 wygranych	po	3000	„
257 wygranych	po	2000	„
2 wygrane	po	1500	„
515 wygranych	po	1000	„
839 wygranych	po	500	„

120 wygranych po **200**, **150** marek. **30.020** wygranych po **145** mrk., **7992** wygranych po **124**, **100**, **94** m., **7848** wygranych po **67**, **40**, **20** marek,

razem **47.800** wygranych.

które w przeciągu niewielu miesięcy w **7** oddziałach **z pewnością** wyciągnięte będą.

Główna wygrana 1ej klasy wynosi 50 000 marek, w 2ej klasie podnosi się na 55.000 marek, w 3ej na 60.000 m., w 4ej na 70.000 m., w 5ej na 80.000 m., w 6ej na 90.000 m., w 7ej na 200.000 m., a **z premią** wynoszącą 300 000 marek ewentualnie na 500.000 marek.

Na **pierwsze ciągnienie,** oznaczone **urzędownie**

kosztuje **los oryginalny tylko 3 złr. 50 c. w. a. — połowa losu oryginalnego tylko 1 złr. 75 ct. w. a. — ćwiartka losu oryginalnego 90 ct. w. a.**

te **losy oryginalne przez państwo poręczone** (nie zakazane promesy) z dołączeniem **oryginalnego planu**, **z herbem państwa po frankowanem nadesłaniu należytości lub za zaliczką poczt.**, nawet do **najdalszych okolic przezemnie rozsyłane będą.**

Każdemu z biorących udział **zaraz** po odbytem ciągnieniu przesyłam **urzędową** listę ciągnień nawet **bez zażądania.**

Plan cięgnienia z herbem państwa, w którym wkładki i podział **wygranych** na 7 klas jest uwidoczniony, przesyłam **naprzód darmo.**

Wypłatą i przesyłką wygranych pieniędzy

zajmuje się **sam wprost** do interesowanych **punktualnie i pod ścisłą dyskrecyą.**

Każdy obstalunek uskutecznić można przekazem pocztowym lub listem rekomend.

Upraszam zatem wszelkie zlecenia z powodu wkrótce mającego nastąpić ciągnienia najdalej do **5 maja b. r.** z zaufaniem przesyłać pod adresem:

Samuel Heckscher senr.,
Banquier und Wechsel-Comptoir in HAMBURG. 649 2 4

Rozsyłka
WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów **Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Waleryi,** odbywa się na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, lub też ze składu Mattoniego u pana H. Zöllnera w Starym Sączu. 486 3 6

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 21 56 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstósowniejsze.

Oryginalne Improved
maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znaidują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

GENERALNEJ AGENCYI
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 252 17 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer", są tylko naśladownictwem.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Tadeusz Kijas

były lekarz praktykujący i elew-asystent przy klinice lekarskiej Prof. Dra Korczyńskiego

osiada z d. 1 maja 634 2 3

w Nowym Sączu

i ordynuje od 3—5 po południu.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 217 20 30

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.**, przy zakupnie zaraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Woda chromowa



według przepisu **Dra Güntz**, dyrektora kliniki prywatnej w Dreźnie. Wodę tą mineralną, bardzo polecaną przez wielu dyrektorów klinik powszechnych, ofiaruje pp. lekarzom i aptekarzom jedyny uprzyw. fabrykant **O. Lische,** apteka pod czerwonym krzyżem i fabryka wód mineralnych **w Plauen-Dresden**, **flaszkę po 50 centów.** 411 13 18

Zobacz książkę: „Die Chromwasserbehandlung der Syphilis. Eine neue Methode von **Dr. Güntz** in Dresden". II. Auflage. Arnoldische Buchhandlung, Leipzig. Główny skład dla Austro-Węgier w aptece **Ferd. Schmied w Cieplicach** Czechy.

Potrzebny jest
służący
znający się na ogrodnictwie i
chłopiec do handlu.
E. Rozwadowski, Limanowa. 619 3 3

Szafarka lub gospodyni

dworska, uzdolniona w tym zawodzie, poszukuje miejsca. Świadectwa na żądanie.

Wiadomość u pani Kaiser, ulica Floryańska, 7, Kraków. 626 3 3

Realność w Podgórzu

pod Nr. 189, składająca się z kilkunastu ubikacyj mieszkalnych, stajen, składu na handel węglem, łazienek z urządzeniem, obszernem podwórzem, oraz para koni, kilka wozów i różne gospodarskie sprzęty **są do sprzedania** z powodu podeszłego wieku właścicielki.

Prócz zabudowań są **dwie parcele pod budowę.** Wiadomość na miejscu. 604 3 3

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda,** żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Blancard

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

2·6 12 0

Dla jamy ust i gardła najskuteczniej działa przyjemna w smaku i zapachu **woda do ust salicylowa,** uznana jako najlepszy środek antiseptyczny, wyłącznie w aptece Blumenfelda we Lwowie. Cena 50 ct.

Subjekt

z handlu korzennego, win i deliketesów, z kilkoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, mogący złożyć kaucyę, poszukuje umieszczenia na prowincyi.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **L. M. 36** poste rest. **Kraków.** 612 3 3

JAWORZE

na Szląsku austryackim (Ernsdorf). **Zakład hydropatyczny i żętyczny.** Uzdrowisko klimatyczne. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Lekarz: **Docent Dr. Smoleński.** — Poczta, tel graf, stacya kolei żelaznej. 597 2 12

Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.**

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersb. Nr. 1360.
Wiedeń Nr. 4932. **Buda Peszt Nr. 1528.**

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.

Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach.

„EXSICCATOR"

osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza **nowe** od tejże, niszczy **grzybek drzewny**, zabezpiecza **od gnicia** wszystko co z drzewa. **Desinfektuje** stajnie, obory i t. p., **zapobiega zarazie** na bydło, zastępuje **olejną farbę** w wszelkich kolorach i **tańszy** od tejże o **50 procent.**

Inżynier-technolog Gustaw Ritter.
156 55 0 *Warszawa, Królewska, 39.*

Reprezentant na Galicyę: Zygmunt Wasilkowski, ul. Batorego, 8.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Nie ma więcej bólu zębów

kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów

Dra POPPA Anaterynowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, **jako środek zapobiegający bólowi** zębów, ust i szyi, z równoczesnem zaś użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby

utrzymuje się **ciągle zdrowe i piękne zęby.**

Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.

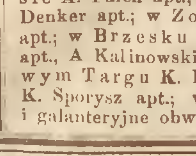
Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anaterynowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1·40; **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach złr. 1·22; **aromat. pasta** 35 ct.; **proszek do zębów** w pudełkach 63 ct., **Kit do zębów** w pudełkach 1 złr.; **Mydło ziołowe** 30 centów.

Ostrzega się przed kupnem fałszywej anatherynowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 155 25 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

Do nabycia: W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem", F. Sobierajski apt. „pod słońcem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Traaczyński apt. E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., J. Wiśniewski, droguerya, Wilhelm Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, J. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Krautler skład materyałów apt.; w Podgórzu Skakalski apt.; we LWOWIE: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miczyński apt., w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki i Pion, E. Rank apt., A. Tenczyn apt., Ł. Chodacki apt., Scherfl kup.; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler i J. Kolassa apt.; w Suchy K. Czerniecki apt.; w Kentach E. Sokalski aptek.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Dębicy H. Zauderer apt.; w Pilznie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Dauczek apt.; w Leżajsku E. Denker apt.; w Żołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Fieber apt.; w Jarosławiu S. Rohm apt.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A Kalinowski apt.; w Busku M. Zahradnik apt.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Zymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.



Premiowane na wystawach powszechnych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450 500, 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od 4 złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,
Wien, VII, Burggasse 71. 145 27 0

JAN IHNATOWICZ

poleca:

Znakomite Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny i trwały połysk i konserwuje skórę, pudełko 5, 10, 20, 50 centów i 1 złr.

Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 centów i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 centów.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 centów.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy
flaszeczka 30 centów.

Krochmal brylantowy
dla nadania kołnierzykom świetnej białości i sztywności, 12 centów.

Nabyć można we własnych sklepach: **we Lwowie** ulica Kopernika, l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka róg Wałowej, **w Krakowie** Sukiennice, l. 20, **w Czerniowcach** Rynek l. 2 92 62 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.